

Strój kocierzewski w regionie łowickim

Łowicki strój ludowy - najbardziej rozpoznawalny wśród strojów ludowych w Polsce nie był i nie jest jednolity na obszarze całego regionu. Różnice są szczególnie widoczne w stroju kobiecym, bo to on nieustannie przeobrażał się przez cały XX wiek. Zmieniała się kolorystyka tkaniny samodziałowej, szerokość pasów tła i brążki na kiece, na zapasce, fartuchu na odziew. Zmieniały się rodzaje haftów, ich kolorystyka, kompozycja i wielkość na stanikach, koszulach, chustach i aksamitkach na dole zapaski, a potem kiecki. Strój, na początku bardzo prosty, po 1930 r. stawał się coraz bogatszy w dodatki i ozdoby. W stroju męskim: w portkach samodziałowych, sukmanach, lejebikach, spencerkach czy koszulach zmiany zachodziły rzadziej, chociaż i on podążał za aktualną modą.

Moda kształtowała się parafiami, przed wejściem do kościoła i w nim, dziewczęta bacznie śledziły nowości, począwszy od gęstości tkania samodziału, przez szerokość kiecki, po haft na chuście, kolor sznurowadeł i wstążeczki sznurowanej staniczek. „Strój łowicki nie jest strojem służebnym. Jest strojem wsi nie znającej pańszczyzny. Powstaje w atmosferze wolności i jest wyrazem niezależności, godności i dumy wsi łowickiej” - tak napisała w publikacji „Łowickie tkactwo odzieżowe” Anna Świątkowska, etnograf z Muzeum w Łowiczu, moja mentorka i wyrozumiały doradca przez prawie ćwierć wieku naszej współpracy. - W strój łowicki się ubierasz, nie przebierasz, to nie kostium teatralny - powtarzała.

Tkaniny ubraniowe w regionie łowickim - samodziały na wełniak i portki - były tkane z lnu i wełny: osnowa była lniana, w naturalnym kolorze, a wątek wełniany, wielobarwny. Tkaniny wełniane miały i osnowę, i wątek z wełny (Kocierzew). Układ pasków w kiece składa się z pasów tła i brążek. Brążki w kiece są asymetryczne, w fartuszkach symetryczne - i jest ich co najmniej pięć lub siedem. Jednobarwne pasy tła najczęściej nazywane bywają polem, w Kocierzewie noszą nazwę brążki szerokiej, a w gminach Głuchów i Godzianów - dna. Brążka zwykła, określana jako kolorowa, wielobarwna, w Pszczonowie ma nazwę strojnej, a w Kocierzewie obsówki lub przecinka. Fartuch bywa również zapaską lub fartuszką i nazywa się go od dominującego koloru tła, np. obstrużkowy, ciałowy, buraczkowy, niebowy, zieleniwy, butelkowy.

Ze wszystkich parafii w byłym Księstwie Łowickim pod względem mody najbardziej wyróżniał się Kocierzew. Na początku XX w. istniały tu dwa trendy: łowicki i kocierzewski, które utrzymują się do dzisiaj. Moda łowicka przekornie nazywana była złakowską, od nazwy ościennej parafii - Złakowa Kościelny. Tkaczki złakowskie wprowadziły szerokie do 5 metrów kiecki dęte i rozpoznawalne 20-centymetrowe haftowane aksamitki na dole kiecki i skróconego fartucha. Moda złakowska przyjęła się w wielu parafiach, ale to tkaczki i hafciarki kocierzewskie przez dziesięciolecia XX wieku dyktowały modę w łowickim stroju ludowym. Moda kocierzewska w samodziale „wełna na lnie” ma inny układ pasiaka. Składa się z jednobarwnych pasów tła, które mają 40-42 cm, i mających 46-50 cm szerokości wielobarwnych brążek. Z pasów tła kobiety układały trzy albo cztery fałdy, a z brążki cztery. Fałdy w wełniaku są płytkie i wąskie.

W modzie łowickiej, panującej w przeważającej części regionu, z jednego pasa tła układana jest jedna, głęboka, wypukła fałda. W okresie Wielkiego Postu, Adwentu i żałoby nosi się w Kocierzewie wełniaki dwubarwne: czarno-szafirowe lub czarno-fioletowe. W okresie międzywojennym strój ślubny panny młodej, zawsze nowy i bogato ozdabiany, tkany był w białe pasy tła, występujące w układzie rytmicznym obok pasów w zimnych barwach. Białe paseczki występują również w różnokolorowych brążkach. Kocierzewianki były niezwykle kreatywne, nosiły drugi, lżejszy strój z jednobarwnego samodziału wełnianego „wełna na wełnie” albo w drobną kratkę 0,5-1 cm. Strój noszono na początku w dni robocze, bo był praktyczny. Z czasem, zdobiony, stał się również

strojem świątecznym. Kiecki jednobarwne układano w drobne fałdki-pliski. Nazywano je rułkowymi i plisowano domowymi sposobami na gorąco albo oddawano do warsztatów rzemieślniczych w Łowiczu lub Skierniewicach. Na kieckę nakładano fartuch. Kocierzewianki nosiły trzy rodzaje fartuchów samodzielnych, różniące się między sobą kompozycją tkaniny i kolorystyką: 1/ z tłem jasnozielonym szerokości 18 cm, między pasami dziewięć symetrycznych brządek po 12 cm w kilku odcieniach zieleni oraz kolorze niebieskim i białym 2/ z tłem różowym szerokości 20 cm, pomiędzy pasami tła dziewięć symetrycznych brządek po 10 cm w odcieniach zieleni i bieli 3/ z tłem jasnozielonym szerokości 30 cm w siedmiu pasach, a w nich dziewięć lub 11 asymetrycznych brządek szerokości 4 cm, wszystkie jednakowe i ułożone symetrycznie w stosunku do brązki środkowej. W tych fartuchach nie ma przesówek.

W modzie łowickiej przebiegają one przez środek pasa tła. Występował jeszcze czwarty typ fartuszka zwany alpagowym, noszony na obu strojach, szyty z tkaniny alpaga. Tkanina miała bawełnianą osnowę i wełniany wątek, była cienka, ale spoista i lekko błyszcząca, najczęściej czarna, ciemnozielona lub granatowa. Fartuszek miał wszyty w pasek około 20-centymetrowy pas zwany stanikiem z kilkoma zakładkami na brzuchu i haftem pośrodku lub na całej długości. Do stanika była doszyta falbana plisowana przez rzemieślnika.

Około 1920 r. Marianna Marczak - hafciarka ze wsi Lipnice - ozdobiła swój stanik z czarnego aksamitu haftem cieniowanym wykonanym jedwabną nicią. Nowa moda się przyjęła i wyeliminowała staniki z samodziela i ornatowe z fabrycznego adamaszku. Jedwabne nici okazały się uniwersalne do haftowania na różnych tkaninach i na różnych częściach stroju. Hafciarki: Stanisława Kotlarska z Kocierzewa i wspomniana Marianna Marczak około 1925 r. jako pierwsze pokazały się w koszulach z szerokimi rękawami wykończonymi białym, ażurowym haftem richelieu. Haft przyjął się w całym regionie i wyeliminował kobiece koszule marszczone, wszyte w mankiet. Około 1935 r. Waleria Pietrzak ze wsi Jeziorko zapoczątkowała modę na chusty batystowe i płócienne zdobione haftem płaskim łowickim lub krzyżykowym zwanym ruskim. Kocierzewska moda opanowała cały region. Strój kobiecy składający się z halek, bielonki, kiecki, fartucha, dopełniła haftowana chusta, prawdziwe korale lub kamienioki i bursztyny. Kobiety nosiły buty z czystej skóry - czarne, brązowe lub czarno-brązowe, sznurowane i na niewysokim obcasie. Moda na kaftany zdobione haftem płaskim łowickim pojawiła się w parafii Kocierzew około 1928 r. - szyte z jednobarwnych wełnianych tkanin samodzielnych, były noszone w chłodne dni.

Po 1930 r. rękawy kaftana oraz przód przy zapięciu zaczęto obszywać czarną aksamitką, a potem haftować na niej stylizowane kwiaty. Kaftany nie przyjęły się w regionie łowickim. Młode dziewczyny uznały je za staromodne i właściwe dla osób starszych. Były ciężkie, masywne, długie, szerokie, sięgające poniżej bioder i zbyt luźne dla dziewczyn, które chciały być strojne i kobiece. Mężczyźni z parafii Kocierzew ubierali się tak, jak wszyscy Księżacy. Męski strój nie przechodził takich przemian, jak kobiecy i powstało mniej poświęconych mu opracowań. Z samodzielów lniano-wełnianych tkano portki i pasy do przepasywania sukmany i lejebików. Na rysunku Gersona z 1848 r. łowiczanie noszą lniane, białe portki. Spodnie w kolorowe pasy pojawiają się dopiero w drugiej połowie XIX wieku. Najpierw są to portki z czerwonym pasem tła i wielobarwną brządką o asymetrycznym układzie. Na początku XX wieku pojawiło się pomarańczowe tło spodni i dalsze zmiany dotyczą tylko tła i wielkości brządek. W latach dwudziestych XX wieku tło jest jasnopomarańczowe, a w latach trzydziestych - żółte. Brązki asymetryczne pojawiają się rytmicznie na pasach tła.

Pasy do przepasywania wykonywano na warsztacie tkackim, a ich kolorystyka zmieniała się tak, jak w samodzielach na portki. W XIX wieku pasy były jednobarwne, potem na czerwonym tle pojawiły się wielobarwne brązki w układzie symetrycznym w odniesieniu do brązki środkowej. W XX wieku nastąpiły pasy w odcieniach pomarańczowego i to był koniec przemian. Sukmany były białe,

granatowe i czarne. Lejbiki i spencerki szyto z wełen fabrycznych w Łowiczu, Żychlinie i Brzezinach. Sukmany białe - „brzezinioki” - szyto w Brzezinach. W pierwszych latach XX wieku modne stały się czarne kapoty. Bogaci chłopcy nosili również kozuchy. Męski strój ludowy szybko wyszedł z użycia po 1945 r., a obecnie noszony jest strojem reprezentacyjnym. Uzupełnia go koszula z haftowanym mankietem, kołnierzykiem lub stojką. Stroju dopełniają wysokie skórzane buty i filcowy, zdobiony kapelusz. Wyrażenie odrębności przez strój było potrzebą podkreślenia przynależności do określonej wspólnoty. Strój kocierzewski to logo, znak rozpoznawczy informujący - jestem z parafii Kocierzew i to mój powód do dumy. Kreatywność kocierzewskich kobiet, ich aktywność i talent były manifestacją wolności i odwagi, co widać w stroju ludowym Księżaków.

Hanna Kuberska-Skrzydło